

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

KURIER POLSKI

Rok III Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekret. redakcji 19-07 (czynny cały dzień) Telefon międzymiast 36-00 (czynny cały dzień) Czwartek, dnia 23 października 1947 r. Konto: PKO „Zryw” Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Społecznego Bydgoszcz, konto Nr 8088 Nr 290

KUBA DBA o nieślubne dzieci



W jednym z przytułków dla niemowląt na Kubie wprowadzono niedawno „Inowację”, ułatwiającą matkom nieślubnych dzieci oddawanie ich na wychowanie do zakładu, bez potrzeby pokazywania się na oczy kierownictwu przytułku. Oto w murze zewnętrznym wbudowano wnękę obrotową, do której matka wkłada maleństwo, odwracając ją następnie do środka. Przed odejściem naciska jeszcze dzwonek, dając tym samym znać o „przybyciu” nowego wychowanka. Podobno w ten sposób podrzucanych jest każdego miesiąca około 15 dzieci.

Konkurs IKP
Czy znasz Ziemię Odzyskaną?
Kupon nr 11
wyciąć i zachować

Wykrycie nowego spisku w Niemczech Hitlerowcy chcieli wymordować wszystkie wybitne osobistości Niemiec które mają złożyć zeznania w procesach polityczn. niemieckich zbrodni wojennych

BERLIN (obsł. wł.). We francuskiej strefie okupacyjnej Niemiec wykryto nowy spisek hitlerowski, którego członkowie zamierzali wymordować wszystkie wybitne osobistości Niemiec, które zgodziły się zeznawać przed sądem w toczących się procesach. Przypuszcza się, że z ręki spiskowców zginą również, zmarły wczoraj b. dyplomata niemiecki we Włoszech 64-letni Hans Mackensen, który, zeznawać miał na temat stosunków niemiecko-włoskich. Oficjalne doniesienia mówią wprawdzie, że zgon nastąpił na skutek raka nerek. Mimo to aresztowano lekarza i 3 asystentki. Zachodzi podejrzenie, że Mackensen został otruty.

Inauguracyjne posiedzenie parlamentu brytyjskiego



Mowa tronowa króla Jerzego VI

Ograniczenie uprawnień Izby Lordów - Upaństwowienie gazowni - Reformy zaradcze w związku z sytuacją gospodarczą Anglii - Sprawa Niemiec

LONDYN (obsł. wł.). Brytyjska para królewska przybyła na inauguracyjne posiedzenie parlamentu w tradycyjnych powozach. W Izbie Lordów księżniczka Elżbieta, występująca po raz pierwszy w parlamencie w charakterze następczyni tronu, zajęła miejsce po prawej stronie króla i królowej. Członkowie parlamentu zaś przeszli z racji inauguracyjnego posiedzenia w długiej procesji z Izby Gmin do Izby Lordów, przy czym członków Partii Pracy prowadził premier Attlee. Na czele przedstawicieli opozycyjnej partii konserwatystów, kroczył Churchill.

Król Jerzy VI otwarł nową sesję parlamentu brytyjskiego tradycyjną mową tronową, w której streszczone zostały zasadniczy program prac parlamentu, obejmujący szereg zapowiedzianych ustaw. Najważniejszą z nich jest ustawa o reformie uprawnień Izby Lordów. Wedle zapowiedzi zawartej w mowie tronowej, rząd postanowił ograniczyć prawa Izby Lordów w tym kierunku, że nie będzie ona mogła odrzucać ustaw zatwierdzonych przez Izbę Gmin. Król co prawda nie podał szczegółów, ograniczając się do stwierdzenia, że sama zasada reformy została uwzględniona przez radę ministrów. Zapowiedzi dalszych ustaw nie stanowiły żadnej niespodzianki, jak sprawa upaństwowienia gazowni, reforma syst. ubezpieczeń społecznych, wymiaru sprawiedliwości i przyznanie niepodległości Birmie. Ponadto mowa

tronowa zawierała zapowiedź nadania statutu dominialnego wyspie Ceylon, w której to sprawie już toczą się rokowania.

W dalszym ciągu swego przemówienia król oświadczył, że W. Brytania w związku z trudnościami gospodarczymi musi rozbudować swoją produkcję i handel zamorski. Podjęte zostaną kroki celem zwiększenia liczby pracowników w górnictwie, prze-

myśle włókienniczym i rolnictwie. Król zapowiedział ustawę mającą na celu zwiększenie produkcji na terenie kolonii. Rząd ponadto uczyni wszystko co tylko możliwe, aby wprowadzić w życie projekty uchwalone przez paryską konferencję gospodarczą.

Nawiązując do sprawy listopadowej sesji Rady Ministrów, król wyraził nadzieję, że konferencja ta zakończy się pomyślnie i przyczyni się do demokratyzacji i stabilizacji gospodarczej Niemiec, aby nigdy już nie mogły zagrozić bezpieczeństwu świata. Ponadto król dał wyraz nadziei, że dojdzie do unormowania stosunków w Austrii.

Dziś w obydwu izbach toczy się dyskusja nad mową tronową króla.

Nieoficjalne wyniki wyborów samorządowych we Francji

Komuniści i socjaliści nie stracili stanu swego posiadania — Czy wybór de Gaulle'a na burmistrza będzie uznany za ważny? Ekscesy „gaullistów”

PARYŻ (PRL). Oficjalne wyniki wyborów samorządowych we Francji będą znane dopiero za kilka dni. Na podstawie dotychczasowych obliczeń, które jednak zapewne nie ulegną już większym zmianom, partia de Gaulle'a uzyskała 40,5 proc., komuniści 31 proc., socjaliści 20 proc. i partia postępowych katolików 8 proc. W samym Paryżu partia de Gaulle'a uzyskała 52 mandaty na 90, a komuniści 25 mandatów.

W kołach politycznych podkreśla się, że uzyskanie przez zwolenników de Gaulle'a tak znacznej ilości głosów nie było niespodzianką. Wyборы wykazały też, że komuniści nie stracili stanu swego posiadania, i że główne hasło, z którym de Gaulle poszedł do wyborów „walka z komunistami” nie znalazła aprobaty wśród wyborców. Prasa demokratyczna stwierdza jednoznacznie, że lewica francuska wyszła z wyborów zwycięsko. Socjaliści bowiem również

nie stracili, a nawet nieznacznie poprawili swój stan posiadania, mimo, iż w kołach politycznych zapowiedziano ich klęskę, wobec niepopularności rządu premiera Ramadier.

Wyborcza komisja kontrolna departamentu Haute Marne będzie musiała wypowiedzieć się co do ważności wyboru gen. de Gaulle'a na burmistrza miejscowości Celobey Les Eglises, gdzie de Gaulle stale zamieszkuje. Został on wybrany 112 głosami na 168 uprawnionych chociaż nie zgłosił wcale swojej kandydatury.

W dniu dzisiejszym oczekiwane jest przemówienie gen. de Gaulle.

Wedle ostatnich doniesień członkowie partii de Gaulle'a dopuścili się szeregu ekscesów. Po niedawnym napadzie na lokal partii komunistycznej w Paryżu, napadli wczoraj na redakcję pisma komunistycznego w Marsylii.

PODSTAWY ZAUFANIA I PRZYJAŹNI

W stolicy odbył się zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, organizacji, której zadaniem jest pogłębienie wzajemnych stosunków z bratnim narodem radzieckim. Udział w tym zjeździe najwyższych przedstawicieli naszego państwa oraz reprezentantów ogółu społeczeństwa polskiego świadczy jak wielką wagę przywiązujemy do tego ważnego dla nas zagadnienia. Nasze wzajemne stosunki z bratnim narodem słowiańskim przed wojną nie układały się pomyślnie. Zerwaaliśmy ze sobą wszelką łączność gospodarczą i kulturalną, nie mówiąc o politycznej. Byliśmy raczej sobie wrogami, niż przyjaciółmi, mimo, iż nasze najżywniejsze interesy wymagały naszego szczególnego współdziałania na tym odcinku, jeśli chcieliśmy byli uniknąć tej katastrofy, jaka nas w końcu spotkała, jeśli chcieliśmy byli przeciwstawić się odwiecznej agresji niemieckiej.

Zbliżenie polsko-radzieckie w okresie wojny kształtowało się różnie. Gdy padł na posterunku szermierz idei tego zbliżenia, gen. Władysław Sikorski, ciężar odpowiedzialności za realizację tego dzieła spadł na barki tych, którzy kształtują dziś nasz rzeczywistość. Im mamy do zawdzięczenia, że od wieków ważne a nigdy dotąd nie załatwione zagadnienie naszej współpracy politycznej z wielkim bratnim narodem słowiańskim, zostało wreszcie szczęśliwie zrealizowane. Pomogła tej konstruktywnej pracy ośmiarnie przełamała krew naszych żołnierzy na polach bitewnych ze wspólnym wrogiem Słowiańszczyzny — Niemcami, a przypięto nasz zwycięski sztandar, wywieszony w Berlinie.

Służnie to podniósł na zjeździe Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wicepremier Korzycki, mówiąc:

„Żołnierz nasz bił się na nieznanych obszarach objętym pożogą wojny, ale dopiero gdy pod Stalingradem rozstrzygnęły się losy świata, zdecydowała się też sprawa Polski. Rząd Związku Radzieckiego, który sam walczył wówczas z olbrzymimi trudnościami, podzielił się chlebem i uzbrojeniem z Armią Polską, która u boku Armii Czerwonej rozpoczęła swój marsz, wiodący od Lenina przez wyzwolone ziemie polskie aż po Berlin”.

Mamy już zatem trwałe podstawy pod fundament wzajemnego współdziałania i przyjaźni na przyszłość. Musimy jednak tę przyjaźń stale pogłębiać i czynić wszystko aby nagromadzone przez wieki uprzedzenia zostały ostatecznie przełamane, a lody niezrozumienia i ignorancji stopniały. Piękną jest tutaj rola Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na dziś i na przyszłość.

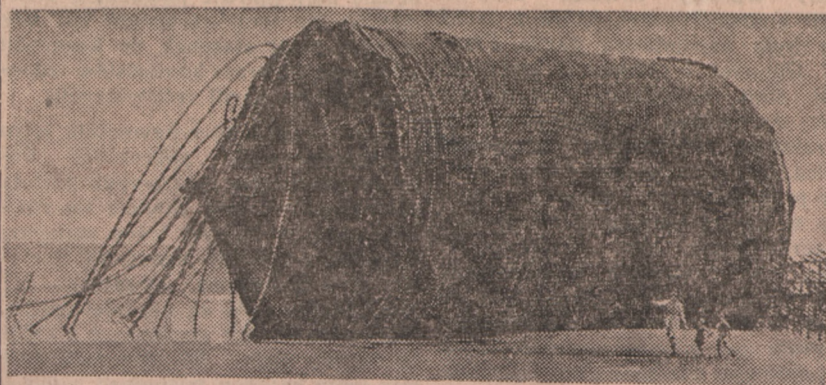
Uzasadniając korzyści polityczne, jakie z przyjaźni polsko-radzieckiej płyną, min. Korzycki powiedział: „Kiedy przy stołach konferencyjnych przystąpiono do ustalenia granic, tylko Związek Radziecki stał na straży naszych interesów i bronił naszych praw”, a przedstawiciel ambasady Związku Radzieckiego, Jakowlew, dziękując delegatom za wkład ich w pracy w umocnienie przyjaźni polsko-radzieckiej zaapelował o dalszą akcję uświadamiania społeczeństwa polskiego, że Związek Radziecki jest

ZGON prezesa Wasowskiego

WARSZAWA (obsł. wł.). Wczoraj przed godz. 15 zmarł w Warszawie w wieku 62 lat Józef Wasowski, dziennikarz, prezes Zw. Zaw. Dziennikarzy, profesor Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, i poseł na Sejm z ramienia Stron. Demokr.

Józef Wasowski w roku bieżącym obchodził miał 40-lecie pracy dziennikarskiej. Prasa i nauka polska traci w Zmarłym jednego z najwybitniejszych pracowników.

Osobliwy „REPATRIANT”



Do wybrzeży Anglii pod Littlestone przyholowano w tych dniach olbrzymi zbiornik z materiałem pędnym. Jak się okazało, zbiornik pochodzi z rozbitego konwoju z czasów Inwazji allantów na Normandię. Błąkając się przez dłuższy czas na Atlantyku, „powrócił” niedawno pod Cherbourg. Cenna zawartość zbiornika przekazana będzie brytyjskim zakładom przemysłowym.

wielkim przyjacielem Polski, na którego Polska zawsze może liczyć.

Naród polski tym słowem wierzy i o prawdziwości ich mógł stę już przekonać. Na wierze tej i wzajemnym zaufaniu będzie budował.

PIERWSZY ŚNIEG w Jugosławii

BELGRAD (PAP). W Jugosławii spadł pierwszy śnieg w okolicach miasta Nisz. W całym kraju nastąpił silny spadek temperatury.

** PONAD 6 tysięcy górników porzuciło pracę w kopalni węgla w Lanarkshire w Szkocji. Powodem strajku był niezadowolający przebieg rokowań w sprawie podwyżki płac

Zgrzytu

Burdy na boiskach

Rozmawiałem niedawno z przypadkowym moim towarzyszem podróży w wagonie kolejowym, cudzoziemcem który od dłuższego czasu bawi w Polsce. W trakcie dyskusji na różne tematy zainteresowała go moja wiadomość o wyniku meczu bokserkiego Polska — Związek Radziecki i przy tej okazji poinformował mnie, że jest entuzjastą sportu i że był na kilku meczach piłki nożnej w różnych miastach polskich. Zrobił przykrą uwagę, że nasz sposób gry wcale mu się nie podoba i że bardzo go denerwuje zachowanie się naszych sportowców na boisku. Są porwy, pozbawieni cech dżentelmeńskich i rycerskich, grają nie fair...

Usiłowałem bronić naszego sportu w oczach cudzoziemca, członka zaprzyjaźnionego nam narodu, który bynajmniej nie chciał mi dokuczyć, lecz mówił to, co naprawdę myślał. Musiałem wycofać się ze swojego stanowiska i przyznać mu rację, gdyż podane przez niego fakty świadczyły na jego korzyść. Rozmowę moją prowadził zresztą po skandalicznym meczu piłkarskim w Sosnowcu, w wyniku którego kilkadziesiąt osób zostało rannych, a straż sosnowiecka pozbawiona hydrantów...

Sport ma być szkołą wychowania fizycznego, ma wyrabiać tegie charakteru i rycerskość w zdrowej rywalizacji o palmę pierwszeństwa. W świetle wypadków, jakie się ostatnio mnożą, sport nasze zszedł całkowicie z tej drogi i staje się zaprzeczeniem jego właściwych założeń. Mniej może winy za to ponoszą sami sportowcy, co ich kibice, a szczególnie organizatorzy imprez, którzy za niedopilnowanie porządku na boiskach i w halach sportowych winni być nawet pociągani do odpowiedzialności karnej.

Za ostatnie burdy w Sosnowcu wydział gier i dyscypliny PZPN skazał

Na widowni politycznej

Primadonna nowego sezonu politycznego we Francji

Pierwsze wyniki wyborów gminnych we Francji zaskoczyły samych Francuzów oraz opinie międzynarodową. Sukces gen. de Gaulle'ego w MPR oraz dalszy wzrost wpływów partii komunistycznej musiały spotkać się ze zrozumiałym zainteresowaniem tych wszystkich, którzy prym wiodą w koncercie polityki światowej.

Wprawdzie znamy dopiero wyniki 4 milionów oddanych głosów, czyli decyzję 1/3 części wyborców, a na dalsze wyniki musimy poczekać do jutra lub też do przyszłej niedzieli, kiedy to w drugiej turze w miastach poniżej 9000 może odbyć się powtórne głosowanie w wypadku, gdy żadna z list za pierwszym razem nie otrzyma bezwzględnej większości. Jednakże korespondenci obserwujący wybory podkreślają zrodnie, że odchylenia nie przyniosą większych zmian, w każdym bądź razie nie zgotują niespodzianek.

Jakie wnioski należy wyciągnąć z niedzielnej batalii wyborczej we Francji? Najprostszy i najważniejszy będzie ten, że start gen. de Gaulle'a udał się. De Gaulle stał się „prima-

Odbudowa Warszawy wkracza w nową fazę

Przemówienie prezydenta Bieruta na inauguracyjnym posiedzeniu Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy

WARSZAWA (obsz. wł.). W sali kolumnowej Prezydium Rady Ministrów odbyło się z udziałem Prezydenta RP., pod przewodnictwem premiera Cyrankiewicza, inauguracyjne posiedzenie Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy. Na posiedzeniu tym wygłosił przemówienie prezydent Bierut, przedstawiając osiągnię-

cia i zadania jakie czekają Radę. Na wstępie swego przemówienia Prezydent przedstawił osiągnięcia pierwszego okresu odbudowy. Przed Radą Odbudowy Warszawy stawił dekret z dn. 24 maja 1945 r. następujące zadania: 1) mobilizacja zasobów duchowych i materialnych narodu dla dzieła odbudowy stolicy, 2) ustalenie ogólnych zasad odbudowy m. st. Warszawy, 3) opiniowanie przedstawionych jej zamierzeń, projektów i programów dotyczących odbudowy.

Prezydent podkreślił, iż mimo, że w pierwszym okresie Naród Polski znajdował się w nadzwyczaj trudnych warunkach, ofiarności i przywiązanie do Stolicy sprawiły, że jeśli chodzi o pierwszy punkt programu, Rada może poszczycić się poważnymi osiągnięciami. W ofiarności tej przoduje Śląsk, którego pomocy zawdzięcza Warszawa szereg osiągnięć w odbudowie.

Hasło: „Odbudowa Warszawy — to sprawa całego Narodu — mówił Prezydent Bierut — staje się już nie tylko hasłem, lecz realną rzeczywistością.

Udział w odbudowie Stolicy staje się potrzebą i troską coraz większej liczby obywateli we wszystkich zakątkach kraju. O współuczestnictwie w tym czynnie ogólnonarodowym zaczynają już marzyć dzieci w szkołach Łodzi, Poznania, czy Krakowa, osadnicy dopiero co przybyli na Ziemię Odzyskaną, każdy dla kogo uczucia patriotyzmu i czci dla bohaterów stolicy Polski nie są uczuciami nieznanymi.

Z kolei Prezydent dziękuje w ser-

decznych słowach uczestnikom poprzedniej Rady za ich dotychczasową owocną pracę i przechodzi do omówienia następnego etapu pracy jako czeka zreorganizowaną Radę.

Reorganizacja naczelnych organów, które były powołane do kierowania akcją w pierwszym okresie odbudowy stała się dziś niezbędna przede wszystkim ze względu na potrzebę koordynacji wysiłków oraz bardziej planowego i jednolitego kierownictwa procesem odbudowy, którego natężenie staje się coraz większe, skala coraz szersza, problemy i zadania wykonawcze coraz bardziej złożone.

Rada jest dziś jedynym organem, działającym bezpośrednio jak organ rządu, bez akceptacji którego żadne projekty, plany, przedsięwzięcia czy dyspozycje natury zasadniczej, dotyczące odbudowy miasta — nie mogą być realizowane.

Poprzednia struktura organizacyj-

na władz kierujących sprawą odbudowy Stolicy — mówił Prezydent — nie oddzielała w sposób wyraźny akcji o charakterze społecznym od zadań urzędu, pełniące określone funkcje planujące i wykonawcze. Obecnie przewiduje się powołanie do życia poza Naczelną Radą Odbudowy — szerokiej organizacji społecznej jako zrzeszenia, które umiemy w swe ręce akcję dobrowolnych ofiar i zbiórek oraz mobilizację uwagi i pomocy społeczeństwa na rzecz odbudowy Stolicy.

Organizacja ta winna się oprzeć o istniejące w kraju Obywatelskie Komitety Pomocy w odbudowie Warszawy, których liczba w chwili obecnej sięga około 3.500.

Na zakończenie swego przemówienia prezydent Bierut złożył Radzie życzenia by rozpoczęta dziś przez nią praca przyniosła szybkie i jak najbardziej pomyślne wyniki w dziele usprawnienia i przyspieszenia tempa odbudowy Stolicy.

BRATIANU przed sądem

BUKARESZT (PAP). Trybunał wojskowy w Bukareszcie przystąpił do przesłuchania przewodniczącego rumuńskiej partii liberalnej Konstantina Bratianu.

Migawki olsztyńskie

Olsztyn, w październiku Najazd wojewódzki Stronnictwa Pracy w Olsztynie pojechałem nie z ciekawości, jak wygląda praca organizacyjna stronnictwa na tym terenie, lecz chciałem się naocznie przekonać, czy do pracy konstruktywnej dla państwa zdołaliśmy już wciągnąć tzw. autochtonów. Jest to problem zasadniczy. Podnosiła go już niejednokrotnie nasza prasa, snując na ten temat dość przykre refleksje...

Przebieg zajazdu, jak informowałem już wczoraj, udowodnił, że Stronnictwo Pracy na Ziemi Mazurskiej tkwi mocno korzeniami w terenie. Wyniki nie tylko od strony organizacyjnej są poważne. Stronnictwo ma już liczne szeregi swoich zwolenników i członków. I to członków ideowych, karnych i oddanych sprawie Sięgnęło również do ludności autochtonicznej. Ma wśród niej oddanych bojowników ruchu chrześcijańsko-społecznego. Ideały tego ruchu tkwią w tradycji tej ludności.

Rozmawiałem również z działaczami stronnictwa reprezentującymi ludność autochtoniczną. Interesował mnie ich pogląd na wszystkie zagadnienia związane z odbudową powiatu w Warmii, Mazurach i Powiślu Malborskim i rola ludności autochtonicznej w tej odbudowie. Zdają sobie oni całkowicie sprawę z historycznej odpowiedzialności, jaka na nich w tym przedmiocie ciąży. Mimo doznanych początkowo

krzywd chcą zapomnieć o przykrych na ten temat, refleksjach i mają świadomość, że za doznane upokorzenia i cierpienia, nie mogą winić kierowników naszej nawy państwowej, ani też ogółu społeczeństwa... Jednostki, na które za te rzeczy spada odpowiedzialność, przeminą, jak przeminęły ich złe postęпки. Ojczyzna natomiast zostanie i na zawsze ich ukochanie. Dla Niej cierpieli przez wieki, cieszyć się chcą obecnie Jej odbudową. Jej postępkem.

Rozmawiałem również o rzeczach praktycznych. Chodziło mi o ustalenie ich poglądu na kwestię zagospodarowania zniszczonych przez wojnę miasteczek i osiedli. Twierdzą, że przy większej przedsiębiorczości i inicjatywie ludności świeżo osiedle dałoby się niejedną dom odbudować i wiele zniszczeń usunąć. Tymczasem ludność ta — ich zdaniem — zajmuje postawę nie zawsze zadawalającą. Raczej korzysta z tego co jest gotowe niż stara się coś nowego budować. Owszem ostatnio trochę pod tym względem sytuacja zmienia się na lepsze. Ale to im, zwolennikom szybkiej odbudowy, nie wystarczy. Radowałaby ich również większa troskliwość o ład i porządek w zniszczonych miasteczkach.

Cieszą ich podkreślenia zasług i pochwały pod adresem ludności autochtonicznej.

Rozwój Stronnictwa Pracy odpowiada ich pragnieniom i na przyszłość jego zjeździe w Olsztynie zamierzają wystąpić znacznie okazałej. Spiewać będą swoje mazurskie piosenki różnie i weselej... A. T.

USA przeciwne wycofaniu wojsk z Korei

WASZYNGTON (PAP). W nocy z dnia 18 października skierowanej do ministra Molotowa podsekretarz stanu Lovett oznajmił, że rząd amerykański nie zgadza się na łączne wycofanie wojsk radzieckich i amerykańskich z Korei do czasu utworzenia „niezależnego i reprezentującego wolę ludności” rządu koreańskiego.

Metro paryskie ZNÓW W RUCHU

PARYZ (obsz. wł.). Rząd francuski przyjął wszystkie postulaty strajkujących pracowników metra paryskiego i autobusów także wczoraj rano przystąpili oni do pracy. Ruch komunikacyjny na wszystkich liniach odbywa się znów normalnie. Rząd zobowiązał się m. in. nie stosować wobec strajkujących żadnych sankcji karnych. Utrzymuje się że zlikwidowanie strajku pracowników komunikacji miejskiej zmniejszyło równocześnie groźbę wybuchu strajku generalnego.

Debata nad wnioskiem POLSKI w sprawie wycofania wojsk obcych z Grecji — Jugosławia oskarża Anglosasów o tworzenie BAZ WOJSKOWYCH w GRECJI

NOWY JORK (obsz. wł.). Generalne Zgromadzenie ONZ wzniosło debatę nad wnioskiem delegata Polski dr Lange, dotyczącego wycofania wszelkich wojsk obcych i misji wojskowych z Grecji do 1 stycznia 1948 r. Wniosek ten poparty został przez przedstawiciela ZSRR Wyszynskiego, który poza wycofaniem wojsk domagał się utworzenia specjalnej komisji któraby dozorowała rozdział pomocy amerykańskiej. Ponadto za wnioskiem Polski opowiedzieli się przedstawiciele Jugosławii, USA i Czechosłowacji. Delegat Jugosławii oświadczył, że W. Brytania dąży do utworzenia

baz wojskowych na Bałkanach i zagraża Zw. Radzieckiemu. Jako następni zapisałi się do głosu delegaci W. Brytanii, Francji i Grecji. Następnie przyjęto wszystkimi głosami z wyjątkiem Argentyny, która powstrzymała się od głosowania, rezolucję szwedzką, która zaleca różnym organom ONZ dokładne zastanowienie się przed tworzeniem wszelkiego rodzaju komisji i podkomisji specjalnych, czy zadania, jakie mają być powierzone tym komisjom, nie mogą być wykonywane z powodzeniem przez sekretariat gen. ONZ.

cz. tego agresywnego stronnictwa wieści. Wobec działacza stronnictwa katolików postępowych de Mentow w gorącej filipice pod adresem generała przewidywał dwa miesiące temu, że przedsięwzięta przez niego akcja doprowadzi do rezultatu wręcz przeciwnego zamierzonemu: do zwarcia frontu lewicy i wzmocnienia się jego sił. Dziś widzimy, że przypuszczenia te były słuszne. Komuniści nie stracili na sile, jak wskazywa wybory. Gwałtowny wzrost wpływów agresywnego „stronnictwa de Gaulle'a” będzie niewątpliwie poważnym argumentem dla socjalistycznych kół, aby zmienić swój stosunek do koncepcji wysuwanych przez komunistów jednolitego frontu partii robotniczych.

Jutro Francji, to z pewnością jutro wzmocnionej walki politycznej. Pozycja stronnictwa centrowych została zachwiana. Z nimi chwile się również rząd, w którym trzon stanowią socjaliści i katolicy postępowi. Socjaliści stan posiadania utrzymali, ale MRP znajduje się na pochyłym drożdze do likwidacji. 8% uzyskanych głosów to bardzo mało. W wyborach dwa lata temu katolicy postępowi uzyskali 14%. Jest to paradoksalne, lecz prawdziwe, że dwie partie nie będące w rządzie odnoszą w wyborach gminnych zwycięstwo.

Komuniści słusznie twierdzą, że zwycięstwo de Gaulle'a było możliwe tylko wskutek chwiejnej i nieudolnej polityki rządu Radiera. Polityka

ta bez jakiegokolwiek charakteru — typowa polityka kompromisu i kunktatorstwa — zniechęcała masy narodu francuskiego. Wytrąciła je z równowagi psychicznej. Francuz czekał na poprawę sytuacji. Mirażem poprawy karmił go premier Blum, a później premier Radiera, a tymczasem ceny w kraju stale rosły, brak żywności dawał się odczuć coraz silnie, deficyt państw. stale wzrastał po wdując owolna, lecz systematyczna inflacja. Francuzi postanowili zaryzykować i wielu z nich postawiło na de Gaulle'a. Świat pracy postawił na komunistów.

Kiedyś, gdy omawiano start polityczny de Gaulle'a, porównywano go z gen. Boulangerem, który swego czasu zrobił zamach stanu we Francji. Wynik wyborów gminnych wskazuje, że gdyby doszło obecnie do wyborów parlamentarnych, de Gaulle miałby sukcesy. Jednakże nie tak wielkie, by rządzący Francją bez pytania się o zgodę socjalistów i postępowych katolików. Droga parlamentarna do rządów Francją jest niezwykle uciążliwa i może przynieść gorzkie niespodzianki. Czy de Gaulle będzie dość cierpliwy, żeby kroczyć tym gościnnym. Były w historii wypadki podpalania Reichstagu. Ludzie spragnieni władzy chcą ją zdobyć szybko. Ale nie należy zapomnieć, że komunistyczna partia Francji jest bardzo silna. Partia ta wraz z lewym skrzydłem SFIO ma wszelkie szanse, żeby rządzić Republiką Francuską. (PIW)

OSTATNI NIEMCY OPUSZCZAJĄ POLSKĘ BYŁO NAM TUTAJ DOBRZE...

stwierdzają opuszczający POLSKĘ Niemcy

„Sehr gut gehabt“ — 900 g chleba dziennie — Podróż kolejowa... w łózkach ze świeżą bielizną i pod opieką lekarza

Bydgoszcz, w październiku. Długi wąż wagonów ze znakiem Czerw. Krzyża, stojący przy jednej z załadowni kolejowych w Bydgoszczy i biało ubrane postacie pań spod czerwono-krzyżskiego znaku, krzątające się dookoła i rozmawiające z grupą starców, kobiet i dzieci,

go lecz nie uważani za szkodników narodu i Państwa Polskiego. Jest to przedostatni transport Niemców z Pomorza. Pociąg powiezie ich przez Słupsk, gdzie załaduje się następną, znacznie większą grupę Niemców i Szczecin — gdzie transport zostanie uzupełniony. Ze Szczecina pociąg za-

16 osób personelu, jeden wagon — to kuchnia, z urządzeniami zdolnymi do przygotowania stawy nawet dla 800 pasażerów. W środku składu pociągu — obok wagonu kuchennego — mieści się wagon ambulatoryjny. Ostatnich siedem wagonów, to wagony towarowe dla przewozu dodatkowego ba-

wiedź jej brzmi szczerze, chociaż nie wiadomo, czy tam w „waterlandzie” Marta Borchardt będzie miała odwagę powtórzyć tę prawdę.

Rozmawiamy również z pewną „reichsdeutschką”. „Sehr gut gehabt” (było mi bardzo dobrze). W dalszym ciągu mówi nam, że wolałaby pozostać tutaj, bo tam (w Niemczech) jest podobno głód, a tutaj ani głodu nie odczuwała i spanie miała dobre i przez dach nie przeciekał deszcz... Ale w Hamburgu jest jej syn, a tutaj zostać jej nie wolno, więc cóż? Pytamy kobietę o jej męża. Był marynarzem w niemieckiej marynarce handlowej. Statek został skaperowany przez Amerykanów i... nic jej o lo-

się męża nie wiadomo. Może gdzieś otywa, a może przebywa w Niemczech...

O sercach Polaków, którzy mają je również i dla ludzi, którzy z natury rzeczy musieliby uchodzić za wrogów, świadczy nam 86-letnia Klara Szczypińska. Jest „volksdeutschką”, to prawda, ale jest sparaliżowana. To wystarczyło sąsiadom Polakom, aby jej nie wyrzucili z domu (przy ul. Nowodworskiej), który był jej własnością, otaczali ją chrześcijańską opieką i żywili, jak bliźniego. Teraz oto Klara Szczypińska leży na noszach. Kiedy mówimy jej, że powin-

(Dokończenie na str. 6-tej)

W 3-cią rocznicę zgonu twórcy wzorowej wsi Po triumfalnym powrocie X. Blizińskiego

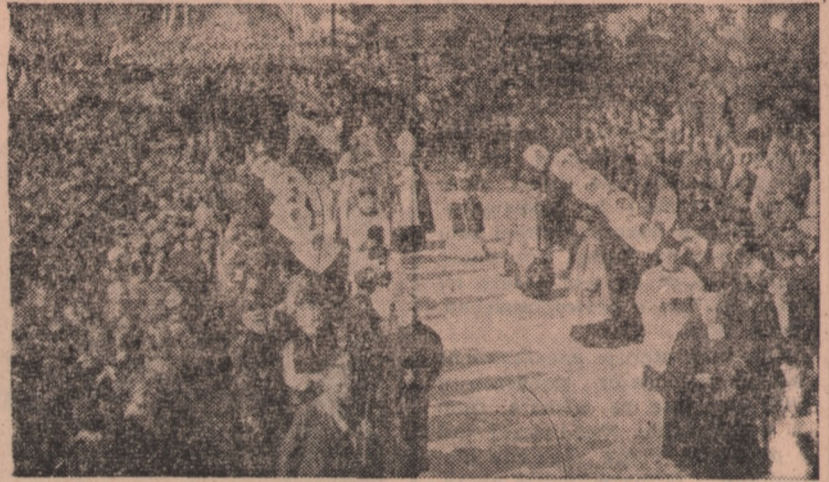
W dniach ostatnich trumna ze zwłokami twórcy wzorowej wsi śp. księdza prałata Wacława Blizińskiego, wróciła w triumfie do Liskowa z Częstochowy, gdzie zgasł wycieńczony chorobą i trudami transportu w dniu 21 października 1944 roku.

Uroczystości żałobne w Liskowie przybrały bardzo imponujące rozmia-

pogrzebie minister Baranowski, towarzyszą mu przedstawiciele władz.

Przemówienia ks. biskupa Radońskiego i p. ministra Baranowskiego transmituje Polskie Radio.

Spoczął w tak wielce ukochanym przez siebie Liskowie śp. ksiądz prałat Wacław Bliziński...



Lisków 14. 9. 47 r. — Fragment z pogrzebu ks. Blizińskiego. Duchowieństwo poprowadza trumnę ś. p. ks. Blizińskiego.

ry. Nie ma w tym słowa przesady, że twórca wzorowej wsi miał „pogrzeb iście królewski”.

Olbrzymie szerze ludności miejscowej, okolicznej i z dalszych stron wzięły udział w tym triumfalnym powrocie ukochanego proboszcza liskowskiego. Ilość uczestników uroczystości żałobnych obliczają na dwadzieścia tysięcy.

Za długim szpalerem zakonnie i księży kroczył biskup-ordynariusz włocławski ks. Karol Radoński.

Z ramienia Rządu bierze udział w

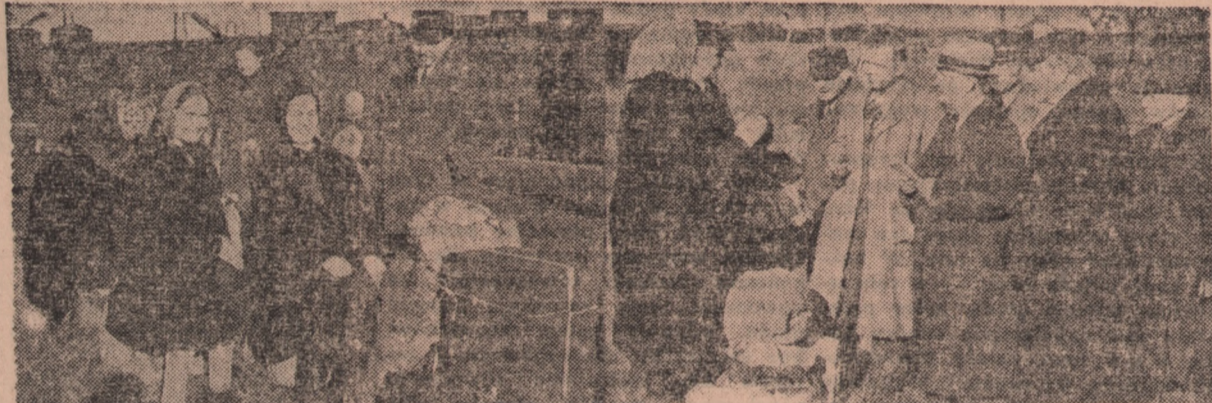
Tam, gdzie pracował od r. 1900 do wybuchu wojny. Tak bardzo ofiarnie...

Tam, gdzie powołał tyle zbożnych instytucji...

Tam, gdzie ugruntował sławę wsi polskiej...

Niech odpoczywa w ziemi liskowskiej w spokoju! Niech mu towarzyszy szum liskowskich drzew, ale — nade wszystko — szepot modlitw liskowskiego ludu, któremu wytyczył świetlane szlaki w przyszłość, w lepsze jutro.

Ks. H. Weryński.



Nasz fotomontaż przedstawia (od prawej): jedną z licznych grup Niemców opuszczających — jak mówią „gościnną Polskę”, rozmowę przedstawiciela naszej redakcji z jedną z wysiedlonych; wspaniały, pierwszy w Polsce pociąg sanitarny okręgu pomorskiego PCK. (Foto — IKP)

gażu. — Niemcy, których dziś wywozimy — dodaje na zakończenie prezes PCK, to starcy, ulomni, chorzy i dzieci. Korzystają oni z tych samych wygód i dobrodziejstw, z których w każdym kulturalnym kraju tacy ludzie korzystać powinni. Śpiąca więc będą podczas swej 5-7 dniowej podróży w łózkach, otrzymają świeżą bieliznę, itp. Ich dzienny pokarm, to rano i wieczorem gorąca kawa, w południe — pożywny obiad z kotła i oczywiście suchy prowiant. Jeżeli chodzi o chleb, to każdy z nich otrzymuje od 600-900 g dziennie.

Podchodzimy do jednej z Niemek. Nazywa się Marta Borchardt. Jest volksdeutschką z pow. wąbrzeskiego. Co robiła w Bydgoszczy? Pracowała w Miejskim Domu Dziecka. Wszystko czego od niej wymagano, to tyle tylko, aby naprawiała bieliznę dla dzieci w przytulku. Czy miała dostateczne wyżywienie — pytamy. „Za dużo, oddawałam drugim” — odpowiada około 45-letnia kobieta. Odpo-

to zjawisko niecodzienne. Przecież dawno już minęła wojna, chociaż nie skończyła się jeszcze akcja repatriacyjna.

Na wagonach czytamy: Pociąg sanitarny Polskiego Czerwonego Krzyża, Okręgu Pomorskiego. Dokąd pojadą pociąg? Kto są ci ludzie z dużymi pakunkami, ludzie przyzwyczajeni ubrani i dobrze odżywieni?

Kierownicy PCK, prezes okr. Turcki, szef sanitarny dr Kończycowa, lekarz pociągu dr Kulesza i kier. adm. całego składu wagonów p. Wiszniewski udzielają nam ciekawych wyjaśnień.

— Ta grupka ludzi, to kilkudziesięciu z około stu Niemców, którzy wyjeżdżają dziś do Niemiec. Są to „reichsdeutsche” i „volksdeutsche” (II gr.) pozbawieni obywatelstwa polskie-

wiezie ich do strefy radzieckiej b. Rzeszy Niemieckiej, skąd już ludzie ci rozjadą się do miejsc przeznaczeń. Nawiasem dodam — mówi prezes Turcki — że pociąg nasz jest pierwszy tego rodzaju w Polsce (ogółem jest ich cztery) i że dzisiejsza podróż tego pociągu sanitarnego, jest z kolei 24.

Stwierdzamy, że pociąg dobrze może spełniać swe zadanie. Spośród 27 wagonów — piętnaście z 400 łózkami w dwóch lub trzech kondygnacjach, to wagony, które nazwać by można sypialniami. Metalowe łózka wyposażone są w materace, zaopatrywane są do każdej (!) podróży w świeżą bieliznę. W wagonach są urządzenia sanitarne, podlegające odkażeniu po każdej podróży.

Dwa wagony przeznaczone są dla

ADAM CZEKAŁSKI 18 Wschód się pali POWIEŚĆ

— Nakazuję ci pogrzebać zwłoki twego pana i oddać się stąd, zanim nowy księżyc wypynie na niebo. Zrozumiałeś? Przyślę tu ludzi jutro, by sprawdził, czy wykonałeś mój rozkaz.

Japończyk zgłął się w pokój.

Chińczyk wsiadł do samochodu w milczeniu i dopiero w drodze powrotnej odezwał się do Thompsona:

— Spodziewam się, że i dla pana sprawa to całkownie jasna i zrozumiała.

— Że i jańiejsza być nie może. Ale — czy zamierza pan prowadzić śledztwo w kierunku ujawnienia kobiety, która się stała przyczyną śmierci tego kapitana japońskiego? — A to po co? Wszystkie jest w najlepszym porządku. Jeden D'epen mniej na świecie, jeden wróg mniej dla Chin. To był szpieg, mister Thompson — zawyrokowa następnie.

Fryderyk odetchnął z ulgą. Nie życzył sobie wcale, aby policja prowadziła śledztwo w tej sprawie i może nawet trafiła na ślad Daniela. Nie, tego nie pragnął za żadną cenę. Wolał się tudzić i zachować w swej pamięci wspomnienie Daniela pięknej i czystej. Teraz, kiedy już znajdowali się daleko poza domem samotnym nad Jang-Tse-Kiang, dale-

ko od zwłok samobójcy, znowu inne myśli przypłynęły mu do głowy i zmieniły jego punkt patrzenia na całą tę sprawę i na Danię. Zaczynał z wolna wątpić, czy to ona była rzeczywicie tutaj. Tyle kobiet w Szanghaju podobnych jest do siebie, że nie by oby wcale nie dziwnego w tym, gdyby zarówno on sam, jak i służący zmarłego kapitana wzięli kogoś innego za Danię.

— To był szpieg, master — odezwał się znowu w zamyśleniu Li-Liang.

— Yes, chodia. Ale czy to on jeden? Szanghaj aż się roi od szpiegów wszystkich zainteresowanych konfliktem japońsko-chińskim państw.

— Prawda jest. Ale s'uchaj pan, co ja powiem: Chiny mogą nawet przegrać tę wojnę, która nie została do dziś dnia wypowiedziana. Ale czy ją przegrają lub wygrają — zakończenie tej wojny będzie również końcem przywilejów państw europejskich na naszym terenie. Jest nie do pomyślenia, aby stan taki, jaki jest obecnie, mógł trwać d'łużej. Europa nie imponuje już dzisiaj Azjatom. Resztki jej prestżu tutaj topnieją w ogniu walk z najeźdźcą japońskim. To Europejczyków biją w Szanghaju i na całym froncie. Ja

jestem Chińczykiem i życzę sobie przede wszystkim zwycięstwa, ale nale'y oddać sprawiedliwość Japonii, że ona to zadaje cios śmiertelny wpływom i znaczeniu Europy na Wschodzie. Mody imperializm japoński, który zerodkowiec niejako bunt ras kolorowych przeciw przewadze białych, wykazuje prężność i siłę ekspansji nie byle jaką. Powoli i systematycznie opanowa Japonia rynki kolonialne i pókolonialne. Indie brytyjskie i holenderskie, Filipiny, Egipt, Afrykę południową i wschodnią, jednocześnie zaś rozszerzyła zasięg swych wpływów na Mandurię i Mongolię. A Europa udaje ślepa i nie chce tego widzieć. Nie chce widzieć, że każde, choćby najdrobniejsze zwycięstwo Japonii, to jeden więcej gwóźdź do trumny wpływów europejskich na Wschodzie. I dlatego Europa musi stracić wszelkie wpływy i wszelkie znaczenie wśród ludów kolorowych.

— Nasz rząd — ciągnął po krótkiej przerwie Li-Liang — wniósł ostatnio protest przeciwko Japonii do Ligi Narodów. Ale protest ten ma znaczenie tylko demonstracyjne, bo w całym Chinach nie ma takiego nawnego Chińczyka, któryby uwierzył w jakikolwiek skutek wystąpienia tej organizacji europejskiej. Przecie Japonia raz już została potępiona przed pięciu laty przez tę samą Ligę Narodów, a jakim rezultatem? Oto potępiony napaśnik wystąpił z Ligi, ale mandaty nad terenami mandatowymi, dane mu przez tę samą Ligę Narodów, zatrzymał i drwi w żywe oczy z całej Ligi i wszystkich białych. Dlatego musi

przyjąć kres panowaniu białych nad ludami kolorowymi. Europa boi się wojny i na ożtarzu pokoju gotowa złożyć największe ofiary, a Japonia rozumie to i robi co jej się żywnie podoba.

Thompson s'uchał uważnie tych uwag zdrowych i rzeczowych Chińczyka, gdyż uderzały one prawdą w nich zawartą i zgodne były z logiką i faktami. A że na Wschodzie bawił od d'łuższego czasu już czasu i, jako dziennikarz, trzymał od lat rękę na pulsie wydarzeń i polityki wschodniej, musiał się zgodzić z Li-Liangiem i przyznać mu całkownie słuszność.

VII.

PANIKA W SZANGHAJU

Początkowe oczekiwania Japończyków, że nagłym uderzeniem zaimają opór wojsk chińskich i zajmą Szanghaj, okazały się p'onne. Tylokrętnie ośmieszony żołnierz chiński okazał się dzielny wojownikiem, który, nawet pozbawiony wszystkich zdobyczy nowoczesnej techniki wojennej, umiał stawieć czoło zastępom mikada. Zamierzony atak japoński przekształcił się więc w regularną wojnę pozycyjną, której koszty p'aciła nieszczęsna ludność Szanghaju.

Dzień i noc s'ychała było od pewnego czasu w Szanghaju huk wzbuchających pocisków armatnich i bomb lotniczych, s'ychał nieustanny jazgot karabinów maszynowych.

Liczba ofiar była ogromna, chociażo dok'adnie nigdy nie stwierdzona. O rozmiarach ofiar, jakie sk'adała na krwawym ożtarzu wojny ludność Szanghaju, świadczyły

takie fakty, jak: 2.000 ofiar od wybuchu trzech bomb lotniczych, nie licząc tysięcy rannych, których dalszy los był nieznanym.

Szpitalne były przepełnione, przy czym warto nadmienić, że dowództwo chińskie rannych żołnierzy wysyłało poza Szanghaj.

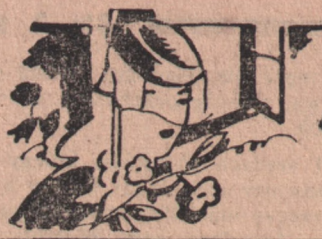
Nieznaną była bliżej liczba ofiar, jakie zginęły wskutek ogromnego pożaru, w którym spłonęły całe dzielnice w Czapei i Putung. Większość domów w tych dzielnicach chińskich była drewniana, paliły się więc jak zapaliki. A że każda taka buda drewniana, zwana domem, zamieszkała była przez rojowisko rodzin chińskich, nie dziw, że przypuszczalna liczba ofiar pożaru musiała być ogromna.

Jednym wielkim rumowiskiem stały się szczególnie okolice dworca północnego, bombardowane bezlitośnie i bezustannie przez artylerię okrętową i lotnictwo japońskie. W tych okolicach bowiem skupiły się głównie opór wojsk chińskich, aby nie dopuścić do połączenia się wojsk japońskich na dwóch odcinkach w Szanghaju i pod Wusung.

Zacięte walki toczyły się także w Putung, dzielnicy położonej na południe od koncesji francuskiej, gdzie bohaterstwo walczyła s'ynna „elazna” dywizja chińska, która już przed pięciu laty dała się we znaki Japończykom.

Artyleria tej dywizji ostrzeliwała szereg floty japońskiej, zgromadzoną na rzece w okolicach konsulatu japońskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi)



„Pożądani samotni”

Nie ma najmniejszych wątpliwości co do tego że jako naród wyniszczony biologicznie winniśmy specjalną opiekę otoczyć rodzinę. Wprawdzie wzrosła liczba urodzeń, jednakże dużo jeszcze osób, zakładając rodzinę z obawą patrzy w przyszłość.

I w tym wypadku jedynie realna pomoc państwa a nie tylko samego społeczeństwa może być bodźcem i najlepszą propagandą opieki nad rodziną. Wszyscy powinni mieć tę pewność, że wianie dlatego iż posiadają licniejszą rodzinę, natrafiają wszędzie na udogodnienia które wskazywać będą na to, że krajowi i całemu społeczeństwu zależy na rozbudowie.

A cóż się okazuje? Oto że rodziny licniejsze, w dalszym ciągu nie są faworyzowane przy rozdziale mieszkań, że do małych pensji są nadal przydzielane zbyt niskie dodatki rodzinne, że nie ma przydziałów dla dzieci zwłaszcza tłuszczy i że ojcowie rodzin zawsze jeszcze trudniej zdobywają posady aniżeli bezdzietni. Starczy wziąć do ręki gazetę, by przekonać się o prawdziwości nasyższych słów.

Oto ktoś oferuje mieszkanie na zamianę i podaje: słoneczne w willi zamienię na większe, dzieci wykluczone! Nie inaczej jest z posadami. I tak „Zakłady biologiczne - farmaceutyczne poszukują księgowego i kalkulatora. Pożądani samotni”.

Jak długo więc samotni i bezdzietni będą mieli pierwszeństwo na każdym odcinku życia gospodarczego — tak długo rodzina w kraju nie uwierzy w to, że komukolwiek zależy na rozwoju tej najważniejszej komórki życia społecznego.

Sen i miód w kuracji odtłuszczającej

Lecznicze właściwości miodu znane są już od dawna. Przez długie lata stosowano go też powszechnie przy leczeniu chorób nerek serca i jelit. Obecnie świat medyczny dyskutuje jeszcze jedną właściwość miodu niedawno dopiero odkrytą, mianowicie możliwość stosowania go przy kuracjach odtłuszczających.

Sprawa kuracji odtłuszczających zainteresowane są bardzo nie tylko przedstawicielki płci pięknej niezadowolone ze swych rubensowskich kształtów ale i mężczyźni.

Ogólnie utrzymuje się przekonanie, że długi sen wpływa na otyłość. Nie zdaje się to słuszne bowiem sen jest

czynnikiem, który pomaga do pozbycia się nadmiernej wagi, gdyż właśnie w czasie snu pewne rodzaje węglowodanów ulegają szybszemu procesowi spalania. Z drugiej zaś strony wypoczynek w czasie zdrowego snu i związane z tym poczucie zadowolenia oraz równowagi duchowej nie pozwalają człowiekowi na odczucie skutków owego spalania węglowodanów.

Ci, którzy podejmują się przeprowadzenia kuracji odtłuszczającej, powinni spać 9 do 11 godzin na dobę, przy czym oczywiście okres snu można rozkładać sobie na raty. W każdym bądź jednak razie — w celu uniknięcia uczucia głodu, które przeważnie jest najcięższe między godziną 6 a 9 rano, należy wyeliminować wczesne wstawanie. Wskazane jest natomiast raczej późniejsze udawanie się na spoczynek po dłuższej wieczornej i częściowo nocnej pra-

cy. Większość ludzi wieczorem nie odczuwa głodu, co zwiększa znów ich zdolność do pracy. Przestrzeganie tej ilości godzin snu wyda — rzecz jasna — rezultaty jedynie wówczas, kiedy będzie połączone przynajmniej z ogólnymi wskazówkami kuracji odtłuszczenia, to znaczy, kiedy przede wszystkim unikać się będzie spożywania nadmiernej ilości pokarmów, wzgl. spożywania pewnych rodzajów pokarmów.

Jako środek pomocniczy w tych wypadkach, wchodzi właśnie w rachubę miód. Miód pszczoły bowiem, zawiera wszystkie potrzebne dla organizmu składniki, równocześnie nie powodując tycia zaspakają uczucie głodu, pozwalają zatem człowiekowi bez uszczerbku dla organizmu i zarazem bez zachwiania równowagi psychicznej, przejść obronną ręką przez wszystkie surowe rygory kuracji odtłuszczającej. (h)

Dla podłófków



Największym skarbem jest młodość, jednakże i ona musi mieć odpowiednie modele, które jeszcze bardziej podnoszą wdzięk i urodę reprezentantki.

Fason, który dzisiaj reprezentujemy jest jednym ze serii nieśmiertelnych i powtarzających się w różnych odmianach — modeli.

Pięknie skrojone bolerko, ślicznie wykończona jedwabna bluzeczka i szarła z miękkiego jedwabiu — oto rekwizyty konieczne potrzebne do klaszowej spódniczki z cieniutkiej wełny, względnie nawet aksamitu. —

Przy gazowym płomyku

Szarlotka. Jabłka obrać, pokrajać w cienkie plasterki, dodać kawałek masła i podusić na patelni. Następnie dodać cukru, cynamonu i tartej skórki cytrynowej kto ma, — garść rodzynków. Wymieszać wszystko, włożyć w rondel wysmarowany masłem i wyłożony ciastem. Drugą warstwę ciasta nakrywamy wierzch, w której robimy parę cięć, żeby jabłka mogły parować. W końcu włożyć szarlotkę do pieca.

Na ciasto zagnieść 20 dk mąki, do której dodajemy 10 dk masła, 5 dk cukru, 1 jajko, 1 łyżkę śmietany. Wyrobić dobrze i rozwałkować. Rondelek dokładnie wysmarować tłuszczem, wysypać tartą bułką i dopiero można włożyć ciastem.

Jesienne jagody lecznicze

Złociста jesień spośród owoców wszelkiego rodzaju obdarowuje nas jagodami, bogatymi we właściwości lecznicze. I tak:

Jałowcowe jagody jako kadzido rozkładają miazę w mieszkaniu, oczyszczając powietrze przesiąknięte zapachem wilgoci, grzyba itd. działając równocześnie dezynfekująco. W lecniwie ludowym w czasie choroby wykazano jagodami jałowcowymi mieszkanie. Jagody też jako nalewka spirytusowa, lub żółte, stanowią w czasie epidemii cholery niezrównane antidotum dezynfekcyjne.

Dobrym gospodyniom znane są sposoby przyprawiania jagodami jałowcowymi różnych mięs. Dodają one pikantnego smaku potrawie. Gałązki jałowca podrzucane w czasie wędzenia kiebas, nadają im przepyszny smak, specjalny kolor i trwałość.

Niezrównany ekstrakt uśmierzający wszelkie bóle żołądka i przynoszący poprawę w cierpieniach wątroby przyrządzamy z jagód jałowcowych w sposób nast.: 1 filiżankę dojrzałych jagód rozgnieść i włożyć do butelki zalać 1/4 l spirytusu, następnie odstawić na 3-4 tygodnie. Po tym czasie scedzić do innej mniejszej butelki. Używa się go po kilka kropli na cukrze lub łyżce wody.

Jarzębinowa nalewka posiada właściwości lecznicze, przynosząc ulgę

cierpiącym na hemoroidy. Aczkolwiek używanie alkoholu jest im wzbronione, nalewkę jarzębinową pić mogą w małej ilości z dobrym skutkiem.

Nalewka: zerwać jagody jarzębiny po pierwszym mrozie, gdyż są wtedy mniej cierpkie i wstawić w naczyniu do ciepłej wody, aby przewiedzieć przez co i większej słodczy. Następnie jagody wsypać do połowy butelki i zalać do pełna spirytusem. Po miesiącu scedzić, dodać syropu z cukru w proporcji: na 1 l spirytusu pół kg cukru i pół l wody. Jest to o pięknym czerwonym kolorze, wyborna wódka.

Głóg: Z jagód polnej róży wyrabia się doskonałe wino i równie dobrą marmoladę. Odwar — z oczyszczonego z ziarenek, włosków ususzonego głogu, rozpuszcza piasek w pęcherzu i nerkach.

Marmolada: Dojrzały głóg oczyścić z ziarenek i włosków, włożyć do wygranego uprzednio garnka kamiennego, przyłożyć i wstawić do ciepłego piecyka aby zmieknął. Na drugi dzień przesypać do rondla, podać odrobiną wody, pilnie mieszając, aby się nie przypalił. Gdy zmieknie, przetrzeć przez sito, dodać na 1 litr marmolady pół kg cukru i smażyć aż zgęstnieje. Marmolada ta jest swe go rodzaju specjałem, posiada śliczny, jasno czerwony kolor. Podaje się do ciast i mięsa. (ed)



Skromna, ale efektowna suknia z cienkiej wełny, ozdobiona jedwabnym przodem w kontrastowym kolorze. Dłuższe i niezbyt szerokie rękawy są nadal modne.

„Ambra”

Z wężzności wieloryba

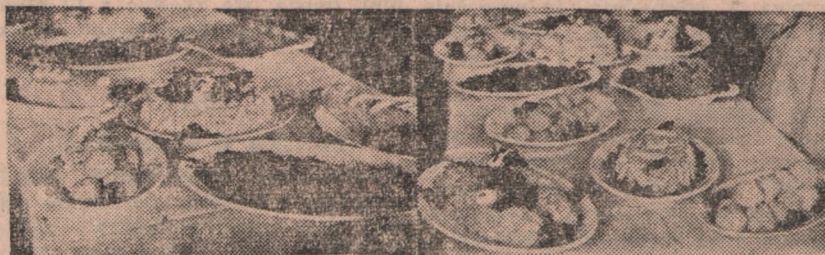
Perfumy są wyciągiem olejowym z piatków kwiatnych, liści, owoców ziarna, a nawet kory drzewnej. Do najbardziej poszukiwanych surowców służących do wyrobu perfum, to róża, sprowadzana z Bułgarii oraz jaśmin.

Najpiękniejsze zapachy, znane jako „Cuir de Russie” wydobywa się z kory brzozy płaczącej. Słynne „Chypry” fabrykuje się z mchu tyrolskiego, zaś zapachy bursztynowe ze zwierząt etioopskich, podobnych do kotów. Słynną „ambre” dobywa się z wnętrzości wieloryba, a szereg innych perfum nawet z „wnętrzości” węgla!

Najsławniejszym producentem perfum jest Francja, a największa wytwórnia perfum znajduje się w Grasse, niedaleko Nicei. Ludzie, zatrud-

nieni w fabrykach perfum cierpią na wątrobę na skutek wdychiwania wielkiej ilości najrozmaitszych związków chemicznych, zawartych w perfumach. Ideałem pracujących jest — zostać „nosem” fabryki. Jest to specjalność, która wymaga zdolności rozpoznania kilku tysięcy zapachów.

Potrawy z dorsza — tanie, smaczne i pożywne



Zdjęcia powyższe przedstawiają fragment pokazu potraw z dorsza, zorganizowanego przez Centralę Rybną w Bydgoszczy.

Na pierwszym planie półmiski z estetycznie podanym dorszem po grecku, dorszem marynowanym, pulpętami z dorsza, sałatkami oraz dorszem a la talszywy zajęc.

Dorsz ma tę zaletę, że jest tanim i bardzo smacznym pokarmem, jeżeli, jak każda zresztą potrawa, jest odpowiednio przyrządzony. Np. należycie przygotowany, smak ma delikatniejszy niż sandacz. Ponadto, ta naprawdę dobra ryba ma pierwszorzędne właściwości odżywcze w postaci białka, tłuszczu, jodu, żelaza i fosforu oraz soli mineralnych. Mimo tych wszystkich zalet, na naszych rynkach popyl na dorsze jest bardzo mały. Nasze gospodynie z-

wią do tej ryby dziwnie i nieuzasadnione uprzedzenie. Tymczasem w krajach skandynawskich i Anglii — dorsz, przyrządzony w najróżnorodniejszy sposób, jest codziennym artykułem spożywczym.

Z uwagi na trzy ważne zalety dorsza: jest tani, smaczny i zdrowy — uprzedzenie nasze do dorsza wytłumaczyć jedynie można nieprzyzwyczajeniem do spożywania ryb morskich oraz brakiem umiejętności w przyrządzaniu ich.

Ostatnio urządzony przez Centralę Rybną w Bydgoszczy pokaz przyrządzania potraw z dorsza dał możność przekonania się wielu paniom domu i gospośiom o jakości odpowiednio przyprawionej i podanej, tej właśnie ryby morskiej. Wydaje mi się, że u wielu z nich dorsz zdobył sobie pełne prawa „obywatelskie”. Dla wszystkich naszych czytelniczek, które pokazu tego nie widziały i nie skosztowały przysmaków z dorsza, dbałych o urozmaicenie codziennego menu, podajemy niżej dwa przepisy.

Ogólne zasady przygotowania dorsza: Oskrobać z łuski, odkrajać pęty, ogon i głowę, usunąć wnętrzości i wszystkie bony, wymyć w paru wodach, wymoczyć w wodzie zakwaszonej octem (1 godz.), pokrajać na kawałki, posolić na 1 godz. przed przyrządzeniem, przed smażeniem osączyć z wody.

Dorsz smażony a la sznycel (proporcja na 4 osoby): 1 kg dorsza, 1 jajko, 15 dk bułki tartej, 5 dk mąki pszennej, 2 dk kartoflanej, 5 dk tłuszczu i 2 łyżki octu. Oczyszczoną i wymoczoną rybę oddzielić od ości, pokrajać na kawałki wielkości sznycla, posolić, osączyć z wody, obsypać mąką pszenną zmieszana z kartoflaną (celem utrzymania

ryby w całości), umoczyć w rozbitym jajku i upanierować tartą bułką, usmażyć na złoty kolor w dowolnym tłuszczu (oliwa, smalec lub masło). Do tego podawać, jak do mięsa, dowolne jarzyny i sałaty.

Dorsz po grecku: 1 kg dorsza, 25 dk jarzyn (marchew, seler, pietruszka), 25 dk cebuli i 25 dk pomidorów, 1 łyżka octu, sól, cukier i papryka do smaku, 2 łyżki mąki pszennej, 2 łyżeczki kartoflanej, 15 dk oliwy albo oleju rzepakowego. Rybę przygotowaną, jak w przepisie pierwszym, usmażyć na złoty kolor. Jarzyny i cebulę, bardzo cienko posatkowane (jak makaron), włożyć na pozostały po smażeniu tłuszcz i dusić pod pokrywką 25 min. Dodać pomidory, paprykę, cukier i sól, wlać kwasu (o ile pomidory są mało kwaśne); w ten sposób przyrządzona jarzyna musi smażyć się pikantnie. Usmażoną rybę ułożyć zgrabnie na półmisku i zalać przygotowanymi jarzynami na parę godzin przed wydaniami na stół. Przybrać pomidorami pokrajanymi w plasterki lub ładne cząstki oraz zieleninką. Dorsz po grecku jest doskonałą zakąską lub potrawą do ziemniaków.

O czym każda z nas wiedzieć powinna?

Pocenia się nóg unikniemy mocząc je często w odwarze kory dębowej. Dobrze robi również kąpiel w gorącej wodzie, z dodatkiem formaliny (na 1 l wody 5 dk formaliny).

Pachy przemywamy rano i wieczorem letnią wodą z domieszką winnego octu.

Tłuszcz stare, zjeżdżałe szkodzi organizmowi.

Nie śladaj do jedzenia nie używaj przedem rąk.

Jedz powoli żując każdy kęs, by pokarm dobrze zmieszać z śliną.

Każde dziecko powinno mieć swój ręcznik, szczotkę do zębów, talerz, łyżkę i widelec.

Kalendarzyk

Środa, 22 października 1947 r.
Katolicki: Korduli
Słowiański: Czecirada

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

*** (a) Ofiara na odbudowę stolicy.** Pracownicy administracji Ubezpieczeń w Bydgoszczy przyczynili się do miejskiego komitetu odbudowy Warszawy tym, że jednorazowo ofiarowali kwotę 110.405 zł.

Jeszcze tylko dzisiaj...

Jeszcze tylko dziś do godziny 12 przyjmujemy kupony uczestnictwa w naszym konkursie pt. „Ile gazet znajduje się w stosie“ (wystawionym w jednej z witryn naszego oddziału przy pl. Daszyńskiego, dawn. pl. Teatralny).

Czytelnie wypełnione kupony należy składać w redakcji naszego pisma — przy ul. Marsz. Focha 20.

KONKURS

ILUSTROWANEGO
KURIERA POLSKIEGO

Kupon konkursowy

Ile egzemplarzy IKP liczy stos gazet wystawiony w jednej z witryn IKP oddziału przy Pl. Daszyńskiego dawn. Plac Teatralny pod arkadami.

W tej rubryce podaj odgadniętą liczbę

Nazwisko i imię

Adres

Już można wnosić opłaty koncesyjne

(a) Jak nas informują, urzędy skarbowe rozpoczęły już przyjmowanie opłat koncesyjnych. Należy więc, nie czekając ostatniego terminu, opłaty te wnieść.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy

BYDGOSZCZ (ef). W dniu wczorajszym uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy 20-letnia pracownica firmy „Millner“ Wanda Kulkiewiczówna, zam. przy ulicy Grunwaldzkiej 123.

W nieznanych bliżej okolicznościach obsług. przez W. K. maszyna ucięła jej dwa palce u prawej ręki. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala miejskiego.

Nowa placówka TUR.

BYDGOSZCZ (re). Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych stara się na każdym kroku przyjąć z pomocą tym, którzy pragną i dążą do zdobycia wiedzy. W każdej niemal miejscowości spotyka się placówki tej olbrzymiej organizacji robotniczej, która realizując swój plan, zakłada Szkoły Pracy Społecznej, Uniwersytety Powzechne, kursy zawodowe i ogólnokształcące.

Ostatnio TUR przystąpiło do organizacji kursów w których młodzież robotnicza i chłopska znajdzie należytą opiekę i będzie miała jednocześnie możliwość korzystania z bibliotek, czytelni i świetlicy. Taką nową placówką jest założona w gmachu koszarowym bursy dla młodzieży dorosłej w Świeciu n/W przy Państw. Szkole Pow. i Gimn. dla dorosłych Wysocka opłaty 3.000 zł mies. w gotówce lub naturalnie nie wyklucza możliwości bezpłatnego umieszczenia w niej najbardziej zasługujących.

Zapisy przyjmują: inf. udziela sekretarz zarz. Oddz. Pow. w Świeciu — ul. Hallera.

Z obrad MRN

Pamięć zasłużonych bydgoszczan uczciła Bydgoszcz nadaniem im nazwisk nowym ulicom. Pożyczka na remont domów mieszkalnych. Obniżenie opłat targowych. Dodatkowy budżet

BYDGOSZCZ (kl). Wczorajsze, 31 z kolei posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej: agali przewodniczący Rady p. Rutkowski.

Na wstępie obrad złożyli ślubowanie nowi radni pp.: Leszczyński (TUR) oraz Jadwiga Klotzowa (PPS), która weszła do Rady w miejsce p. Łomowskiej (PPS). Wniosek Zarządu Miejskiego w sprawie wydzierżawienia B. K. S. „Wodnik” terenu przy ul. Babia Wieś oraz „Kółko Miłośnikom Sportu” terenu położonego po prawej stronie Brdy — Rada rozpatrzyła przychylnie. Uchwałą stał się także wniosek referowany przez wiceprezydenta miasta p. Stycznia w sprawie

nadania nazw ulic powstałych na rozparcelowanych terenach przy ul. Kujawskiej. Nowe ulice otrzymały następujące nazwy: Stanisława Sadowskiego, ks. Jana Bocheńskiego, Walentego Stefańskiego, Jana Bizieła i Moabitczyków. Drugi wniosek o przemianowanie ulic został odrzucony na podstawie opinii wydanej przez komisję regulującą nazwy miast. Dotyczy to ulic: Nowogrodzkiej (św. Wojciecha), pl. Poznańskiego (pl. Gen. Karola Świerczewskiego) Hetmańskiej (ul. Gen. Władysława Sikorskiego), Wałów Jagiellońskich (ul. Prezydenta Leona Barci-

szewskiego) i Lubelskiej (ul. Zygmunta Felczaka).

Opłaty targowe Rada na wniosek drobnych kupców uchwaliła obniżyć na zł 400 za 1 m² miesięcznie. Sprawę wniosku Zarządu Miejskiego w przedmiocie zamierzonych dalszych inwestycji Zarządu Miejskiego w r. 1948 w ramach państw. planu inwestycyjnego na ogólną kwotę około 15 milionów zł referował radny p. Roszak (Str. Pracy). Wniosek ten uchwalony został bez głosu sprzeciwu. Poddanych remontowi zostanie szereg domów mieszkalnych m. in. stare koszary przy ul. Pomorskiej. Sprawy zaciągnięcia pożyczek: 500 tysięcy zł na potrzeby inwestycyjne rzeźni miejskiej i 1.000.000 zł na remont i budowę wodociągu — spotkały się z całkowitą aprobatą radnych. Również radni uchwaliли poszerzenie granic miasta przez przejęcie niewielkich terenów z gmin: Bydgoszczewieś, Opławiec i Białebłota.

Obrady zakończyło obszernie summienie opracowane sprawozdanie prezydenta miasta p. Twardzickiego z działalności Zarządu Miasta za rok 1946 i pierwsze półrocze r. 1947 (sprawozdanie to ze względu na jego wagę i obszerny temat streścimy w następnych numerach naszego pisma) oraz ustalono dodatkowego budżetu miasta Bydgoszczy na rok 1948, który uchwalono w wysokości zł 142.291.109 po obu stronach. Wskutek powyższych zmian budżetowych powstał niedobór w wysokości zł 1.940.000, który jednak zostanie pokryty.

W wolnych wnioskach zabrało głos kilku radnych. Obrady zamknął przewodniczący MRN p. Rutkowski.

Kradzione kwiaty nie są wyrazem hołdu dla zmarłych

(a). Także i zbliżanie się okresu Zaduszek znalazło swój oddźwięk wśród społecznych elementów naszego miasta w postaci wzmoczonej kradzieży kwiatów, a zwłaszcza chryzantem z kwiatników i plantacji miejskich. Wzrastający popyt na kwiaty każe różnym złodziejazskom w najprostszym sposobie szukać łatwego zarobku przez wycinanie i wyrwanie kwiatów, którymi ozdobiło miasto w różnych punktach ogrodnictwo miejskie. Apelujemy do społeczeństwa bydgoskiego o współpracę w walce z rozwiastym i wzmocnionym zjawiskiem dobra publicznego. Nie kupujmy kwiatów z niepewnego źródła! Demaskujemy przed organami MO złodziei kwiatów! Przecież kradzieży kwiatów są nie tylko uszczerbkiem z naszego wspólnego mienia, ale ponadto kradzione kwiaty nie mogą być wyrazem hołdu dla zmarłego.

Za przywłaszczenie sobie miliona zł dyrektor Zjednoczenia i jego towarzysze skazani na długoletnie więzienie. Sprawa Kinała wyłączona E. Boński uniewinniony

BYDGOSZCZ (re). Trzeci i ostatni dzień procesu Suchanka i współoskarżonych, o którym donosiliśmy w poprzednich numerach naszego pisma, był decydujący dla oskarżonych. Po zeznaniach ostatniego ze świadków sąd miał orzec, czy przekaże sprawę na drogę postępowania zwykłego, o co wnosił wszyscy obrońcy ze względu na zawiłość sprawy oraz — czy wyłączy postępowanie w stosunku do oskarżonego Kinała, zbadanego przez lekarzy-psychiatrów.

Po długotrwałej naradzie sąd ogłosił postanowienie, mocą którego sprawa karna Kinała została wyacznona i przekazana do postępowania zwykłego, ponieważ sąd na podstawie orzeczenia lekarzy nabrał wątpliwości co do jego poczytalności. Pozostałe wnioski zostały przez sąd odrzucone. Z kolei zabrał głos oskarżyciel publiczny i obrońcy obwinionych.

Wyrok w tej sprawie został ogłoszony krótko przed północą. Mocą jego Suchanka uznano za winnego: 1. przywłaszczenia sobie w grudniu 1946 r. na szkodę Skarbu Państwa kwoty 20 tys. zł z tyt. rzekomej zwłoki faszyni podjętej przez Fitzermana na podstawie trzech podobnych pokwitowań na nazwiska: Boińskiego, Murawskiego i Wojciechowskiego, 2. przywłaszczenia kwoty 250 tys. zł w marcu br i 3. przywłaszczenia sobie 300 tys. zł, które Suchanek „zrobił” w czasie umówionej transakcji z Kipalem łączna suma przywłaszczonych pieniędzy wynosiła 570 tys. zł. Za przestępstwa te Suchanek

został skazany łącznie na 7 lat więzienia i pozbawienie praw na okres lat 4

Fitzerman uznany został winnym przywłaszczenia sobie 20 tys. zł i 250 tys. zł w tym samym czasie co i pierwszy oskarżony, a ponadto sąd uznał jego winę za udowodnioną za przestępstwo popełnione w marcu br. kiedy to Fitzerman przedłożył zlecenie wypłaty kwoty 47 tys. zł za zakupiony wóz wówczas, gdy cena jego wynosiła tylko 43 tys. zł (4 tys. zł oskarżony przywłaszczył sobie). Łącznie, uniewinniając Fitzermana od pozostałych zarzutów, skazano go na 4 lata więzienia i pozbawienie praw na 3 lata.

Oskarżony Piątek za to, że w marcu br w Nowym Tomysku przez wystawienie pokwitowania odbioru sumy wyższej niż faktycznie otrzymanej z tyt. skupu wilkiny dla Zjedn. Włkl „B-ci Fitzerman” udzielił Suchankowi i Fitzermanowi pomocy do popełnienia przestępstwa — został skazany na 3 lata więzienia i 2 lata pozbawienia praw

Oskarżony o przyjęcie łapówki za poświadczaniem odbioru niezgodnej z prawdą ilości faszyny — Ed Boński został uniewinniony.

Spadł z roweru

BYDGOSZCZ (ala). Jadący rowem z ul. Kujawskiej w kierunku Zbożowego Rynku rolnik z Olebina, pow. Szubin, Józef Tondera, lat 46, upadł skutkiem z'amania się widełek pojazdu.

J. T., który odniósł ogólne obrażenia głowy, oddano pod opiekę szpitala miejskiego na Bielawkach.

Z życia Stronnictwa Pracy

Dyskusyjne poniedziałki SP Prelekcja prof. Mariana Turwida

Poniedziałkowe wieczory dyskusyjne Stronnictwa Pracy stają się coraz bardziej popularne. Wpływa na to nie tylko stały rozwój organizacji i wzrost liczby członków, ale i atrakcyjność poruszanych tematów. Niezwykle ważnym czynnikiem ściągającym grono już szersze z tymi poniedziałkami związanych słuchaczy, niecierpliwie ich wyciekających jest fakt, że prelegentami są osoby kompetentne, przygotowane w pełni do wnikliwego naświetlania omawianych zagadnień.

Na wczoraszni dyskusyjnym w dniu 20 bm., prelegentem był prof. Marian Turwid. Do rozważań nad sztuką i jej znaczeniem dla narodu i ludzkości wprowadził nas pięknym mottom Norwida: „Artysta narodowej organizacji wyobraźnię narodu tak, jak polityk organizuje siły stanu”. Prelegent mówił pięknie, głęboko analizował zadania i problemy sztuki, sugestywnie wprowadził nas „zjadaczy chleba” w tę lepszą dziedzinę naszego życia, o której w pracy zapelnionym dniu może nieco zapominamy. Już nie słowa, ale niedawne tra-

giczne wydarzenia w naszej historii wykazały dobitnie olbrzymie znaczenie sztuki w życiu narodu, wielką moc ducha z niej płynącą. Znaczenie sztuki podkreślała również zaciętość wroga, z jaką wyniszczał dzieła sztuki i jej twórców.

Między kształtowanie myśli politycznej a wyobraźnię narodu, istnieje powiązanie i wzajemny wpływ. To kapitalne zagadnienie było zasadniczym tematem rozważań. Wykazały one, że sztuka nie można kierować, a wszelkie tego rodzaju próby dokonywane w niektórych państwach, miały jak najgorsze skutki dla samej sztuki. Również wszelkie prądy ideowe znajdują swój wyraz w sztuce i wzajemne wpływy są tu jak najściślejsze. Przegląd sił artystycznych i literackich o obliczu chrześcijańsko-społecznym, określenie zadań i roli politycznych organizacji chrześcijańsko-społecznych w dziedzinie sztuki, problemy powiązania tych dziedzin jednej przeciwieństwem, to następne ciekawe zagadnienie prelekcji (Dokończenie w nast. numerze)

Co? gdzie? kiedy?

REPERTUAR TEATRÓW
TEATR MIEJSKI: Środa g. 19.30: „Obrona Ksantypy”, czwartek godz. 19.30: „Moralność pani Dulskiej”, piątek g. 19.30: „Obrona Ksantypy”.

REPERTUAR KIN
Pomorzanin: Konwój, Orzeł: Carrie K'anie, Polonia: nieczynne, Wolność: Serenada w dolinie słońca, Gryf: Pepita Jeminez, Bałtyk: Konik Garbusek.

Pocz. przedstawień w kinie Pomorzanin o g. 15.30, 18.00 i 20.30, w niedzielę i święta o g. 13.00, 15.30, 18.00 i 20.30.

DYZURY APTEK
Od 18 — 25 bm Pod Łabędziem. ul. Al 1 Maja 5 tel 23-46, Pod Lwem, ul Grunwaldzka 37, tel 34-31

Poradnia przeciwreumatyczna
(a) Przy Centralnym O'rodku Zdrowia (ul. Gimnazjalna 11) otwarta została poradnia przeciwreumatyczna. Czynna w poniedziałki, środy i piątki od g. 10 do 11.

*** (a) Zebranie wszystkich pilotów szybowcowych Aeroklubu Bydgoskiego** odbędzie się w dniu 24 bm. o g. 18. Obecność obowiązkowa.

*** (a) Zebranie sekcji motocyklowej BKS „Polonia“** odbędzie się 24 bm. o g. 18.30 w Resursie Kupieckiej. Obecność obowiązkowa.

*** (a) Uwaga inwalidzi i wdowy.** Zebranie Plenarne Zw. Inwalidów Woj. R. P. Koło Bydg. odbędzie się 24 bm. o g. 17 w sali Resursy Kupieckiej (Jagiellońska 11).

*** (a) Zebranie sprawozdawcze komitetu opieki nad grobami bohaterów** odbędzie się w piątek 24 bm. o g. 15.15 w lokalu TPZ (Marsz. Focha 10).

*** (a) Koło ogólnomiejskie ZWM.** Zebranie odbędzie się 24 bm. o godz. 18 w sali przy ul. Marcinkowskiej 3. Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

Dziś poranek filmowy

(a). W dniu dzisiejszym o godz. 12 odbędzie się w ramach „miesiąca wymiany kulturalnej Polski z ZSRR” poranek filmowy w kinie „Wolność”. Zostanie wyświetlony radziecki obraz wojenny pt. „O 6-tej wieczorem po wojnie”. Ceny miejsc zniżkowe, bez talonów i legitymacji specjalnych dla wszystkich.

Dziś przedstawi się autorka „Żniwa na sierpce”

(a) Popularna autorka szeregu powieści historycznych, ostatnio szczególnie odznaczona przez jury nagrodą „Odrodzenia” za powieść o Norwidzie pt. „Żniwo na sierpce”, — Hanna Malewska w ramach dzisiejszej, 64 „środy literackiej” przedstawi słuchaczom parę fragmentów swych najnowszych utworów.

Wieczór Hanny Malewskiej, czołowej przedstawicielki naszej prozy współczesnej stanowi jedno z ogniw w cyklu „spotkań literackich” Bydgoszczy z najwybitniejszą twórczością pokolenia — pomyślanych w ramach popularnych „śród literackich”.



Czwartek, 23 października 1947 r.
6.00 Progr. og.-polski. 6.52 Progr. na dzień bież. 6.59 Progr. og.-polski. 9.00 Aud. dla szkół „Miesiąc wymiany kulturalnej między Polską a Zw. Radzieckim” opr. I. Wi-niewski. 9.15 Konc. por. z tyt. 9.40 Wład. miejsc. 10.40 Progr. og.-polski. 15.00 Wład. z Pomorza. 15.10 Sonata Karola Szymanowskiego w wyk. H. Wojciechowskiej (skrzypce) i Z. Morskiej (fortepian). 15.35 Progr. og.-polski. 15.50 Chwila muz. rozrywkowej. 16.00 Progr. og.-polski. 18.15 Przeg. prasy pom. 18.25 Konc. 19.00 Progr. og.-polski. 22.45 Konc. reklamowy. 23.00 Progr. og.-polski. 24.00 Zak. aud.

BYŁO NAM TUTAJ DOBRZE...

(Dokończenie z str. 3-ciej)

na się cieszyć, iż już za parę dni znajdzie się w swej ojczyźnie, starszuszka wzdusza ramionami. Tutaj otaczano ją opieką. Tam — kłóz to wie?

Szesnastoletni wypasiony Walter Lewandowski (może przed trzema laty „hitlerjunge”) mówi łamaną polszczyzną. Jego ojciec lub dziad był pewnie Polakiem, ale Walter jest Niemcem. Pracował ostatnio u gospodarza w sieradzkim. Również i jemu powiodło się dobrze. Nie zaznał głodu i nikt nie bił go za to, że był Niemcem. Nikt też ani dobrym sposobem, ani terrorem nie starał się uczynić z niego Polaka.

Podobny wynik dały rozmowy i z innymi wysiedlonymi. Wszystkim było dobrze, nikt nie cierpiał głodu. Odnośny wrażenie, że mówią to szczerze. Zresztą świadczą o tym ich pełne twarze i dostatni ubiór. Ktoś z kierownictwa pociągu mówi, że ci właśnie ludzie zawożą do Niemiec dobre słowa o Polsce i Polakach, że oni właśnie najlepszą rozwijają propagandę o Polsce i o naszym narodzie.

Oby tak było. Z pewnością jednak nie zdolają oni przeciwdziałać propagandzie prasy niemieckiej, która szerzy o nas najgorszą opinię. Zresztą

— gdyby nawet ci ludzie pragnęli szczerze wywdziżyć się Polsce za dobre ich traktowanie — mówieniem prawdy o narodzie co mieszka nad Odrą i Wisłą — to czy (dla kawałka chleba w Niemczech) nie zaniechają oni szybko swego zamiaru?

Murski.

Konsul angielski przysłuchuje się zeznaniom oprawców Stutthofu

GDĄSK (a) W 11 dniu procesu przeciwko oprawcom Stutthofu zeznaniem świadków przysłuchiwał się konsul brytyjski, który miał okazję przekonać się jak bezstronnie prowadzony jest przewód sądowy. Nie wiadomo, czy Meier zdawał sobie z tego sprawę, że jego wywodom przysłuchiwał się gość zamorski, ale odnosiło się to wrażenie, że jego wypowiedzi miały cel propagandowy.

Największe wrażenie tego dnia wywołały zeznania św. Ed. Kamińskiego, który obdarzony fenomenalną pamięcią przytaczał szczegółowe dane, do-

prowadzające do paśli przede wszystkim Meiera. Św. Kamiński stwierdza poza tym, że Nikolaysen znany był z okradania więźniów z żywności. W dalszym ciągu świadek opowiada o masowych wyrokach śmierci dokonywanych na powstańcach warszawskich, m. in. 11-letniemu chłopcu.

Jak się dowiadujemy przeszukiwaniem świadków skończy się prawdopodobnie jeszcze w bież. tygodniu. W połowie przyszłego tygodnia ogłoszony będzie wyrok.

KOMUNIKAT

„Biura Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy z dniem 20. X. 47 r. przeniesione zostały z Al. 1-go Maja na Plac Kościelnych nr 6 i ul. Jagiellońską nr 13.

Przy Pl. Kościelnych mieści się: Prezydium, Inspekt. Ekonomii i Planowania, Inspekt. Kontroli; Wydziały: Ogólny, Finansowy, Organizacyjny-Społeczny, Nauki i Oświaty Rolniczej łącznie z P. R. W.

Przy ul. Jagiellońskiej 13: Wydziały: Rolniczy, Administracyjno-Gospodarczy, Spółdzielczo-Osadniczy.” (01027)

Bez komentarzy

„Kulturalna” AKCJA

Łódzkiej Komisji Mieszkaniowej

Łódź, w październiku.

Związek Zawodowy Literatów Polskich w Łodzi ogłosił następujący list otwarty do premiera Cyrankiewicza:

„Manifest PKWN oraz wielokrotne oświadczenia przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej zapewniły pisarzom polskim spokojne wykonywanie ich zawodu w warunkach, których praca pisarza wymaga. Niestety coraz częściej w codziennej praktyce naszego życia społecznego powtarzają się wypadki zupełnego lekceważenia roli pisarza i charakteru jego pracy w dniu 18 bm. Oddział Łódzki Zw. Zaw. Literatów Polskich skupiających najbardziej postępowych pisarzy, stał się ofiarą szklan, uniemożliwiających działalność Zarządu Związku i prace poszczególnych jego członków. Funkcjonariusze Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej wkroczyli do domów pozostających pod Zarządem Związku Literatów, opieczetowali przeznaczone do pracy pokoje w mieszkaniach pisarzy i biuro Związku wraz

z całą ich zawartością, dokumentami i rękopisami, po czym zapowiedzieli kontynuowanie tej akcji w dniach najbliższych. W przekonaniu, że takie postępowanie nie jest zgodne z polityką kulturalną Rządu, apelujemy do Obywatela Premiera o jak najszybsze wkroczenie, celem zapewnienia pisarzom spokojnej pracy literackiej i organizacyjnej.”

Pod listem otwartym figurują następujący podpisy: Kazimierz Brandys, Jan Brzechwa, Stanisław Bruce, Stanisław Dygat, Pola Gojawiczyńska, Wanda Grodzieńska, Paweł Hertz, Jan Huszcza, Mieczysław Jastrun, Hanna Januszewska, Jan Kott, Kazimierz Korcelli, Jan Król, Tadeusz Łopalewski, Ryszard Matuszewski, Janusz Minkiewicz, Anatol Mikuiko, Zofia Nałkowska, Leon Pasternak, Stanisław Piętaś, Seweryn Pollak, Zofia Petersowa, Adolf Rudnicki, Władysław Rymkiewicz, Włodzisław Słobodnik, Seweryna Szmalcówna, Grzegorz Timofiejew, Adam Wazyk, Jerzy Wyszomirski, Juliusz Żuławski, Stefan Żółkiewski.



Wózki dziecięce

w dużym wyborze, po cenach fabrycznych poleca Wytwórnia Wózków Dziecięcych

Balcerkiewicz i S-ka Bydgoszcz, Dwo-cowa 74 tel. 35-52

DO WIADOMOŚCI

UCZESTNIKÓW KONKURSU CENTRALI SKÓR SUROWYCH

na zaprojektowanie i opis metody oraz narzędzi i urządzeń służących do ślania skór z ubijanych skór. Wobec trudności ustalenia przydatności metody i urządzeń służących do ślania skór świąteczki jury konkursu zawiadamia, że w dniu 20 października 1947 r. zostały odebrane jedynie prace uznane za zdecydowanie nienadające się do wykorzystania, pozostaje prace będąc zwrocone lub nagrodzone w miarę ich rozpatrzenia przez jury. (01012)

MATRYMONIALNE

WDOWA lat 30, brunetka, wesołego uosobienia, 2 dzieci oraz warsztat kowalsko-silurski i warsztat narzędziarski własnym narzędziami i 10 morgów ziemi w dobrym punkcie, pragnie poznać pania w celu matrymonialnym od lat 30-40 w zawodzie kowalsko-silurskim do prowadzenia warsztatu. Józefa Wojdyła, Pruszcz Pomorski, p. Świecie. (1202)

WIDOWA lat 50 zapozna

pana kulturalnego. Cel matrymonialny. Sopoty Poste-restante „Maria” (01020)

PANNA 32 blondynka,

młdej powierchownicę, wykształcenie średnie, muzykalna pogodnego uosobienia, wyprawa, nieruchomości, pozna kulturalnego pana na stanowisku. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty I. K. P. Toruń „303”. (01021)

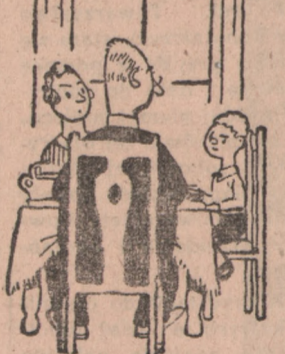
MŁODA, młdej prezenci,

domatorka, poślubi kulturalnego pana. Oferty fotografika kierownika IKP Łódź, Piotrkowska 66, „Czarnulka”. (00962)

BLONDYNKA przystojna,

kulturalna, lat 28, zamożna, pozna w celu matrymonialnym solidnego pana z wyższym wykształceniem. Oferty tylko poważne proszą fotografika kierownika pod „272” Warszawa I, Poste-restante, 79.500. (01013)

Humor zagraniczny



Ojciec do syna: No, Jasiu, jak Ci poszło w szkole? Jasiu: Wyczytałem w elementarzu, że przy stole nie należy mówić o sprawach nieprzyjemnych. Mówmy więc o czymś innym.

Czytajcie „IKP”

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów.

Tusty druk 100% drożej. Ogłosz. milimetr.: w tekście 50 zł, za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowo przetarg: 20 zł. Nekrologi od 20-50 zł. Tabela-ryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Kapustę zimową w główkach

Kapustę kwaszoną
OGÓRKI kwaszone
orzaz wszelkie warzywa i owoce po cenach przystępnych poleca Pomorska Spółdzielnia Ogrodnicza
Aleksandrow Kujawski, ul. Wilsona 23
telefon 120

Ozdoby choinkowe

lusterka kieszonkowe, na podstawkach, cygaralniczek galalitowe, piłki dziecinne gumowe, lewatywki, gruszki fryzjerskie różne wielkości i kolorów dostarcza hurtowo
A. I. B.
GDĄSK-WRZESZCZ
Libermanska 42/6
Telefon 423-34

Książki szkolne, lektury, podręczniki uniwersyteckie, mapy

Księgarnia F. CZEKALSKI
POZNAŃ, Waiki Młodej 10 (dawna Podgórn)

Cała Polska czyta „IKP”

PORCELANA - PORCELIT - FAJANS

Serwis kawowy i stołowy nakielca, poed. filiżanki, talerze, kubki, wazy, porcelana restauracyjna - Szkła stołowe
Kmpl. do ciast, kompotu i likierów. Szklanki, kieliszki, stoje do zapraw i cukierków, cylindry, szkło restauracyjne itd.
poleca w wielkim wyborze
T. SOBIEKIEWICZ i S-ka Sp. z o.o.
Ul. Porcelany i szkła
POZNAŃ, Garbary 52
róg Szyperskiej 0915
Tel. 46 29 Tramwaje 5 i 8

Znany od 1910 / odświeżacz „ORIENTINE”

wzrywa cię swym wonionem i ch naturalnym kolor

UWAGA KUPCY! Najtańsze źródło pończoch i galanterii

Firma „Pola”, Łódź, Pl. Wolności 10. (00984)

WYTWORNIA BIELIŻNY

Romana Jazwińskiego poleca białizną jedwabną, ciepłą, Łódź, Narutowicza 93a-9. (00983)

OKAZYJNIE sprzedam gietarkę, młec kowalski, Coda Florian, Cerkwica, pow. Żnin. (1199)

SILNY, ciężki wałach 4-letni. Sprzedam, Otorowo, pta Solec Kuj., Dalmaczyński. (1195)

P. Z. N. Z. — Zespół Jeleń

poszukuje od zaraz: 2 magazynierów, 1 kowala, 1 stelmacha, 6 farnali. Mieszkanie zapewnione. — Szkoła w miejscu. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy dla robotników rolnych na rok 1947-48. Zgłoszenia przyjmują: P. Z. N. Z. — Zespół Jeleń, Kragi, pow. Szczecinek, stacja kolejowa Jelenino, telefon: Jeleń: nino 2. (00968)

POSZUKUJE dziurawy młyn wodnego, maszyny

możę wbudować. Antoni Matuła, Klep, pow. Chełmno, Pomorze (01197)

ZIOŁOLECZNICTWO

prof. dr. Jana Muszyńskiego — opis wszelkich roślin leczniczych 500 recept wszelkim chorobom. Książka niezbędna w każdym domu. Cena z portem 520. Wysyła za załączeniem Polska Agencja Wydawnicza, Łódź, Piotrkowska 46. (00994)

FILATELISTY Poznańska Filatela

— najtańszym źródłem zakupu. Armii Czerwonej 2. (00984)

WSPÓLNKA do sklepu,

dwoch krawców, poszukuje Lelińska, Ostróda, Mickiewicza 7. (01008)

Wielę owczą „KROSIENKO” Bielsko

Oddział Bydgoszcz
Pomorska 14 m. 4 01000

KRAWATY, SZALE I KOSZULE poleca,

wzory najmodniejsze — i najtańsze — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, ul. Piotrkowska 135
Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (00433)

WYTWORCZY ŚWIECIEŁ choinkowych

końcówki do świecadel i ozdób, do świecadel poleca firma T. Umiecki i Ska, Łódź, Próchnika 16. (01011)

STALÓWKI, sprzętynki,

kliipsy do wiertnych piór dostarcza hurtowo: A. T. B. Gdańsk-Wrzeszcz, Libermanska 42, telefon 423-34. (01015)

WYKONUJE najstarsza fachowa firma

K. KĘDZISKA

Poznań, ul. Ogrodowa 11 (dawniej Zgoda 20) (00919)
Rok. zał. 1914. Nagr. na PWK

RESTAURACJA konceksja,

sauka do zebrań, dancinów, mieczkaniem, powiatowym mieście sprzedam. Oferty IKP Gniezno. (01019)

DLA MEYNARZY pytel

plaski 5 działowy, kuszcarka, gotowy srtownik do sprzedania. Antoni Maluła, Klep, pow. Chełmno, Pomorze. (1198)

DO GOSPODARSTWA rolnego 4 ha,

potrzebny jest pracownik od zaraz (może być małżonstwo bezdzietne). Przyjmuję całonocnym utrzymaniem, warunki pracy od umowy. Zgłoszenia kierować Zgierz k. Łódzi, R. Podgórski, Piłatkowska 100. (1205)

KROJCZYNI,

prasowazka, tylko fachowe siły oraz sprzączka zostana natychmiast przyjęte. Spółdzielnia „Tkanina”, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 11-9. (01001)

UNIEWAZNIENIA

UNIEWAZNIAM kartę repatriacyjną na nazwisko Raczkowski Łucjan wydaną przez PKWN w Grodnie. (00964)

UNIEWAZNIAM zgubione dokumenty, kartę rehabilitacyjną. Władysław Jaruszewski, Gototy, pow. Chełmno. (1207)

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę RKU na nazwisko Majeran Antoni Gryfice, ul. Niedziakowskiego 33. (01010)

UNIEWAZNIAM skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Kasparyk Józef, Linowiec, pow. Chełmno. (01063)

UNIEWAZNIAM zagubione świadectwo moralności oraz kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Snięgowski Edmund, Dalki, pow. Gniezno. (01005)

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK, 23 PAŹDZIERNIKA 1947 R.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Dziennik poranny. 6.20 Muzyka. 6.59 Sygnał czasu, wiadomości poranne. 7.15 Muzyka. 8.20 Informacja ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Koncert orkiestry Poznańskiego Pułku Piechoty. 10.40 Audycja Ministerstwa Oświaty „Postawa społeczna nauczyciela”. 11.37 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.20 Z mikrofonem po kraju. 13.15 Przegląd kulturalny Krakowa. 15.35 Kwadrans prozy — Droga przez mekę — fragment powieści A. Tołstoja. 16.00 Dziennik południowy. 16.12 Tu mówi Śląsk. 16.25 Rezerwa. 16.35 Śpiewajmy piosenki — audycja dla dzieci. 16.55 Rezerwa. 17.00 Muzyka dla wszystkich. 18.00 RUL — Spółnotna pierwotna — wykład W. Bieleckiego. 19.00 Audycja dla świata pracy. 19.10 Audycja dla wojska. 19.40 Melodie świata. 19.59 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa. 20.50 Audycja TUR-u. 21.00 Suchowski pt. „Stary przyjaciel”. 21.45 1-sza audycja z cyklu „Muzyka dwufortepianowa”. 22.05 Koncert orkiestry tanecznej PR pod dyr. J. Cajmery. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.10 Program na jutro. 23.20 Wariacje Brahmsa — pioty. 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili. 24.00 Zakończenie audycji, hejnał.

ZAPROWADZONE przed

siębiorstwo przemysłowe, branży drzewnej w Bydgoszczy, sprzedam, względnie przyjmuję fachowca. Oferty IKP Bydgoszcz pod N. „116”. (1203)

SPRZEDAM 3 młockarnie

szerokomętne z podwójnym oczyszczeniem Mar Lane i Gruse i Motor o 12-14 K. M. Deutz, wiadomości Warszawa, 3 Maja 4, Duplewicz Stanisław. (00999)

SWIATECZNE, noworoczne pocztówki, kalendarze, bajki, szopki, gry, maskatki dostarcza Wydawnictwo „Interprint” Kraków, Getruudy 12. (01006)

ZNACZKI pocztowe —

latella Bałtycka”, Gdynia, Świętojańska 14. (00811)

KUPIE sam MOTOR

200-tkę DKW, kryty nowy, sygnal 4 Volt. Ważc, ul. Kilińska-ków 37. (1198)

KANISTRÓW paskich,

każdą ilość kupiny. Oferty „PAR”, Poznań, ul. Ratajczaka 7 pod „10,671”. (01007)

KOMPLETNY serwis

stolowy na 12-24 osoby okazujecie kupię. Oferty składaj do IKP Byd., „1200”. (1200)

WOLNE POSADY

MAJSTRA STOLARSKIEGO do samodzielnie prowadzenia stolarni mechanicznej poszukuje się. Mieszkanie umeblowane do dyspozycji, piaca wg umowy. Zgłoszenia przyjmują Spółdzielnia Imzynier-ska, Słupsk, ul Rybacka 7. (01017)

PRACY POSZUKUJE

HODOWCA karpia, 14 lat praktyki, przyjmie posadę. Oferty Cieslak, poczta Czuchów, Dąbrowskiego 1. (01028)

RÓŻNE

ODMŁADZA i upiększa WITAMINOWY krem — CAPRI
Do nabycia we wszystkich drogeriach. (00562)

„NOWY KOMIS”, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 42, poleca — przyjmuje w komis: wszelką garderobę obuwie, maszyny do pisania, liczenia, radia, aparaty fotograficzne itd. (00492)

PORTRETY z pamiętkowyh fotografii wykonuje solidnie — Fotovenus, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22. (00952)

POSZUKIWANIA

POSZUKUJE Jana Grodzkiego, ostatnio zamieszkały Świeciany, poszukuje syn Franciszek Grodzki, Sopot, Władystawa IV 3 m. 2. (01014)

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEN I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PRÓWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP”
WYDAWCA: SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów.
Tusty druk 100% drożej. Ogłosz. milimetr.: w tekście 50 zł, za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowo przetarg: 20 zł. Nekrologi od 20-50 zł. Tabela-ryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.